REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
BIAŁYSTOK
RYNEK KOŚCIUSZKI Nr. 1, tel. 63
Konto P.K.O. nr. 64,186

Dziennik Białostocki

NIEDZIELA, 2 KWIETNIA 1933 R. Cena 15 gr.

Prenumerata:
Miejscowa z odnoszeniem 4 zł. —
Zamiejscowa z przesyłką
Ceny ogłoszeń:
Za wiersz mil. za tekstem (12 łamowe) 25 gr., w tekscie (6 łamowe) 70 gr., w drobnych za wyraz 20 gr

Częściowa kapitulacja Hitlera

Bojkot Żydów ograniczony do jednego dnia

Minister Goebbels oświadczył przedstawicielom prasy, że rząd Rzeszy z zadowoleniem przyjął wiadomość o osłabieniu kampanji antyniemieckiej zagranicą i widzi w tem sukces ogłoszenia przez partję narodowo-socjalistyczną bojkotu przeciwko Żydom.

Wobec tego, partja narodowo-socjalistyczna postanowiła narazie ograniczyć bojkot do dnia sobotniego.

O ile w tym czasie ustanie zupełnie kampanja antyniemiecka zagranicą, partja narodowo-socjalistyczna przywróci normalny stan w Niemczech.

W przeciwnym razie bojkot zostanie we środę wznowiony ze zwiększoną siłą.

BERLIN, 1.4. — Zgodnie z zapowiedziami szturmówki Hitlera rozpoczęły dziś od godz. 10-ej rano wielką akcję bojkotową przeciwko Żydom.

Jeszcze wczoraj wieczorem na słupach ogłoszeniowych Berlina pojawiły się olbrzymie białe plakaty z czerwonemi napisami, głoszącemi bojkot sklepów żydowskich. Związki stanu średniego od kilku dni przygotowywały dla szturmówek wykazy sklepów żydowskich, aby podczas akcji nie ucierpieli kupcy chrześcijańscy.

Obraz ulicy berlińskiej od wczesnego ranka niewiele różnił się od normalnego.

Domy przybrane są flagami czarno-biało - czerwonemi i swastykami dla uczczenia urodzin Bismarcka. Koło godziny 8-ej rano otwarto normalnie sklepy. Naogół mało było takich sklepów żydowskich, które zdecydowały się na zamknięcie swych drzwi przez cały dzień.

Przeważająca większość postanowiła pracować normalnie, choćby tylko do godz. 10-ej, terminu rozpoczęcia bojkotu. Nawet domy towarowe, przeciwko którym bojkot przedewszystkiem jest skierowany, otworzyły swoje podwoje. Na wielkiej handlowej ulicy Berlina Leipzigerstrasse wielki dom towarowy Wertheima był od rana otwarty, natomiast Tietza zamknięty.

Szturmowcy hitlerowscy już wcześnie rano stawili się na zbiórki w swych lokalach związkowych.

Tam zaopatrzono ich w wielkie afisze z napisami: „Niemcy brońcie się. Nie kupujcie u Żydów".

Tuż przed godziną 10-tą patrole szturmowców wyszły na ulice, pozaklejały okna wystawowe wielkich żydowskich domów towarowych plakatami z napisami w języku niemieckim i angielskim: „Niemcy, brońcie się przeciw żydowskiej propagandzie, kupujcie tylko u Niemców".

Do godz. 12 przebieg bojkotu sklepów żydowskich był spokojny. Przed sklepami stoją posterunki hitlerowskie z plakatami.

Wiele sklepów zostało zamkniętych. Z wielkich domów towarowych czynny jest jedynie Karstadt, gdzie zakupy czynią wyłącznie żydzi.

Na wielu sklepach zawieszono w południe plakaty: „Uznany za sklep niemiecko - chrześcijański".

Gmach giełdy berlińskiej został obstawiony przez posterunki hitlerowców.

Papiery na giełdzie uległy zwyżce, gdyż banki nie wysłały na giełdę swych agentów - Żydów, wobec czego na popyt z prowincji giełda nie mogła reagować odpowiednią podażą.

Żydzi polscy poza bojkotem

WROCŁAW. 1. 4. **Na skutek interwencji konsulatu polskiego, prezydent policji Heines wydał rozkaz, mocą którego sklepy żydowskie obywateli polskich zostały wyłączone z akcji bojkotowej.**

A jednak

ESSEN. 1. 4. **Aresztowano tu 60 żydów, obywateli polskich.**

Zajścia w Łodzi

Na jednej z ulic robotniczej dzielnicy Łodzi demonstrujący tłum obsypał kamieniami wywiadowcę policji J. Hiczyńskiego, którego z trudem, ciężko poranionego, uratowano. Na zdjęciu, zarzucona kamieniami, po zajściu ulica.

Polski nie wiążą

żadne projekty rzymskie

Oświadczenie ministra Becka

PARYŻ, 1.4. — Londyński korespondent Agencji Havasa dowiaduje się, iż do Londynu nadeszło streszczenie deklaracji, jaką minister spraw zagranicznych Beck miał złożyć ambasadorowi W. Brytanji w Warszawie sir W. F. Erskine'owi.

Min. Beck miał wskazać na wstępie, że ponieważ Polska nie została poinformowana o rozmowach, jakie odbyły się miedzy Mac Donaldem i Mussolinim, mógłby powstrzymać się od komentowania projektu paktu czterech mocarstw.

Biorąc pod uwagę to zastrzeżenie, min. Beck miał oświadczyć formalnie, **iż rząd polski uważa ten projekt za sprzeczny z duchem i treścią paktu Ligi Narodów.**

Z tych powodów i z innych względów, co do których rząd polski zastrzega sobie prawo przedstawienia ich we właściwym czasie, **Polska** — miał podkreślić minister Beck — **oświadcza zgóry, iż nie będzie się uważać za związana przez jakiekolwiek rezolucje, pochodzące od grupy mocarstw, utworzonej na podstawie propozycji rzymskiej.**

Otwarcie Wrót Swiętych

Uroczysta inauguracja uroczystości Watykańskich

CITTA DEL VATICANO. 1. 4. Dzisiejsze uroczystości otwarcia przez Ojca św. t. zw. Wrót Świętych w Bazylice Watykańskiej od wczesnego już rana zgromadziła w świątyni i jej przedsionku niezliczone rzesze wiernych, między innemi pielgrzymki z Włoch, z Francji, Anglji i Niemiec.

Ceremonje w bazylice poprzedziła adoracja N. Sakramentu w Kaplicy Sykstyńskiej, dokąd przybył papież w szatach pontyfikalnych w otoczeniu kardynałów i biskupów różnych obrządków. Wśród kardynałów znajdował się również ks. kardynał Al. Kakowski.

Po adoracji, przy śpiewie zaintonowanego przez Ojca św. hymnu „Veni Creator Spiritus", niesiony na Sedia Gestatoria papież udał się procesjonalnie, poprzedzany przez duchowieństwo z palącemi się świecami w rękach, przez t. zw. Salę Królewską i słynne schody Berniniego do atrium Bazyliki św. Piotra. Rozbrzmiały dzwony wszystkich kościołów rzymskich.

Rozpoczęła się ceremonja otwarcia Wrót Świętych. Papież dokonał jej, zeszedłszy z tronu, przez symboliczne trzykrotne uderzenie w zamykający je mur złotym młotkiem. Oczekujący na ten moment murarze pośpiesznie oczyścili przejście.

Po wejściu Ojca św. do Bazyliki rozpoczęła się druga część obchodu. Z chwilą przybycia papieża otworzono kaplicę św. Relikwij i okazano ludowi bezcenne relikwie Męki Pańskiej, a więc drzazgi Krzyża św., włóczni, którą bok Chrystusa przebito, wreszcie chustę, którą pobożna niewiasta umęczoną twarz Jego otarła.

Po zakończeniu uroczystości Ojciec św. udzielił zebranym apostolskiego błogosławieństwa.

Napad w Rio de Janeiro

na Al. Matuszewskiego z konsulatu

RIO DE JANEIRO. 1. 4. W Sao Paulo dokonano napadu rabunkowego na kierownika agencji konsularnej Aleksandra Matuszewskiego. Sprawcami napadu są Polak Janusz Geysztor i Rosjanin Aleksander Burnakow.

Napastnicy ranili ciężko Matuszewskiego, którego stan jest groźny i zbiegli, nie zdoławszy zrabować kasy. Wkrótce policja ujęła Burnakowa, który usiłował popełnić samobójstwo.

Gwałty pruskie

wobec Polaków na Mazurach

PIŁA, 1.4. — Hitlerowcy w obecności żandarma dokonali rewizji na plebanji w Zakrzewie u ks. dr. Domańskiego prezesa Związku Polaków w Niemczech.

Jako powód rewizji podano poszukiwanie ukrytej broni. Po dokładnem przeszukaniu całej plebanji zakrzewskiej zażądano otwarcia kościoła i dokonano tu również szczegółowego poszukiwania, nie oszczędzając ołtarza.

W czasie rewizji zebrała się przed kościołem ludność Zakrzewa, do której ks. Domański wygłosił słowa uspokojenia. Zarówno na plebanji, jak i w kościele oczywiście nic nie znaleziono.

Rewizja u ks. Domańskiego, powszechnie czczonego i zasłużonego działacza polskiego, wywołała wśród ludności polskiej wielkie wrażenie. Jednocześnie dokonano rewizji u 5 Polaków w Zakrzewie, również bez żadnego rezultatu.

Dżagan nie mógł być narzędziem zbrodni

Rozbieżność ekspertów w procesie Gorgonowej

KRAKÓW, 1.4. — Od specjalnego wysłannika. — Najciekawszym momentem wczorajszej rozprawy (patrz początek na stronie 2-ej) była różnica poglądów ekspertów co do dżagana jako narzędzia zbrodni.

Z kolei biegli lwowscy wypowiadają się co do dżagana, jako narzędzia zbrodni. Dochodzi do sprzeczności ich zeznań obu biegłych, co wywołuje wielką sensację. Szczególne zainteresowanie wywołuja zeznania biegłego dr. Dadleza, który obszernie i głęboko motywuje swoje zeznania, wywołując duże zainteresowanie.

Dr. Piro oświadcza: — Tem narzędziem rany mogły być zadane. Okoliczność, że w miejscach podbiegnięć krwawych nie było zdarć naskórka, jeżeli chodzi o to narzędzie, może się tłumaczyć tem, że to miejsce na głowie mogło być nakryte czemś miękkiem, jak np. włosami lub kołdrą. Co do siły uderzenia, to narzędziem tak ciężkiem, mogły być rany zadane z nieznaczną siłą, albowiem znaczniejsza siła spowodowałaby pogruchotanie czaszki.

Dr. Dadlez motywuje swoją opinję szczegółowo w sposób następujący: — Jeżeli chodzi o dżagan jako narzędzie zbrodni, to należy zaznaczyć, że dżagan jest ciężki. Waży przeszło 2 kg. Jeżeli tego rodzaju narzędziami uderza się w głowę, to zwykle przychodzi do złamania kości czaszki, a czasem nawet do pogruchotania czaszki. Jeżeli jednak takiem narzędziem uderza się z niedużej odległości z nieznaczną siłą, to może wywołać obrażenia bez zmian w kościach czaszki. Z tego więc względu dżagana nie wykluczam. **Duże jednak wątpliwości nasuwa rana po lewej stronie głowy, połączoną z równem linijnem, bardzo waskiem draśnięciem kości.** Tego rodzaju draśnięcie może powstać przez uderzenie ostrą krawędzią jakiegoś przedmiotu, albo też powstać przez pociągnięcie po powierzchni kości czemś ostrem, wystającym szczerbem jakiegoś przedmiotu. Dżagan posiada wszystkie krawędzie tępe i dlatego wykluczam wywołanie tej rany krawędzią dżagana. Można jednak brać pod uwagę jakiś wystający szczerb dżagana. Szczerby dżagana są przeważnie przytępione. Tego rodzaju linijne równe nacięcie wprawdzie nie jest wykluczone, to jednak trudno powstaje a to dlatego, że linijne draśnięcie może być nierówne. Z tego względu jakkolwiek dżagana nie wykluczam, to jednak mało jest prawdopodobne, aby rana ta została wywołana dżaganem. Zchodzi jeszcze trzecia rzecz, mianowicie na dżagan nie stwierdzono śladów krwi. Dżagan był pokryty starą ciemną rdzą, nigdzie nie było widać śladów jakby świeżej, jasnożółtej rdzy. Jeżeli przedmiot żelazny powala się krwią, a po pewnym czasie rzuci do wody, to następuje zmiana. Częściowo krew ulega rozkładowi, częściowo w miejscach zetknięcia się z powierzchnią przedmiotu ulega rozkładowi, tworząc powłokę, jakby powłokę jasnożółtą z rdzy. Częściowo krew ta zwłaszcza w zagłębieniach pozostaje niezmieniona, a czasem nawet po 40 godzinach leżenia danego przedmiotu w wodzie można krew spektralnie wykryć. Na dżaganie nie znaleziono śladów krwi. Dżagan był pokryty ciemną szarą rdzą. Z tego względu jest mało prawdopodobnem, aby dżagan był narzędziem zbrodni.

Przewodniczący zwraca się do dr. Piry: — Proszę jeszcze raz wypowiedzieć się co do krwi.

Ślady krwi

Dr. Piro: — Ja uważam, że ta okoliczność, iż dżagan leżał 8 godzin w wodzie, oraz to, że mógł być z krwi dokładnie oczyszczony, t. j. obtarty i wymyty, daje podstawę do przypuszczenia, że mogła być na nim krew.

Dr. Dadlez: — Chcę zaznaczyć, że jeżeli chodzi o oczyszczenie mokrą chusteczką lub ścierką, to jeżeli krew będzie usuwana przy pomocy wody, to jednorazowo nie doprowadzi [illegible]. Musi się to zrobić kilkakrotnie.

Sędzia przysięgły Krowicki: — Czy sekcja zwłok odbyła się przy udziale obu biegłych?

— Obu.

Po sekcji a teraz

Przewodniczący stwierdza, że opinja biegłych, wydana po sekcji, brzmiała inaczej, aniżeli obecnie.

Po odczytaniu opinji tej stwierdza się, że biegli orzekli wówczas, że są obrażenia w postaci podbiegnięć krwawych oraz ran tłuczonych i otarć naskórka. Obrażenie pierwsze zostało zadane narzędziem tępem, następne narzędziem tępem krawędziastem. Jeżeli się uwzględni narzędzie krytyczne, to należy przyjąć, że nie jest wykluczone, że obrażenia mogły być zadane jednem i tem samem narzędziem, t. j. dżaganem. Jednakże odmienny ich charakter wskazuje na to, że sposób użycia narzędzia i zadania urazów musiał być różny.

Zkolei następuje odczytanie zeznań dr. Dadleza na rozprawie lwowskiej, gdzie według protokółu rozprawy, miał on oświadczyć, że rana nad okiem mogła powstać przez szarpnięcie dżaganem, ale, że jest to mało prawdopodobne.

Dr. Dadlez: — Chcę stwierdzić, że są to skróty moich zeznań. Nie widzę sprzeczności koncepcyjnych, mogą być tylko pewne różnice stylistyczne.

Przewodniczący: — Ale w śledztwie po sekcji panowie wydali identyczną opinję?

— Tak.

Sędzia przysięgły Krowicki: — Co znaczy siła uderzenia? Dr. Piro powiedział, że mogło być lekkie. Czy można odróżnić silne uderzenie od słabego podczas sekcji zwłok?

Dr. Dadlez: — Jeżeli uwzględnimy stosunek pomiędzy ciężarem narzędzia a czaszką. Przy tem ciężkiem narzędziu i czaszce osoby młodej łatwo przychodzi do złamania czaszki. Ale ponieważ przepisuje się, że to nastąpiło tem narzędziem, więc musi się przyjąć, że z małej odległości.

Sędzia przysięgły Krowicki: — Nam tu zeznał wywiadowca Lorch, że dżagan wydobywał długo grabiami. Czy można przypuścić, że krew naskutek ocierania się o beton mogła się zetrzeć?

— Nie. Ruchy tarcia są zamałe.

— Czy nie dało się w czasie sekcji stwierdzić pomiarami ran, czy zgadzają się one z dżaganem?

— To jest niepotrzebne, bo można wywołać podobne rany innem narzędziem.

Zdumienie sędziego

Dochodzi do dłuższej kontrowersji sędziego Krowickiego z biegłymi, w czasie której sędzia Krowicki oświadcza: „Nigdy nie miałem takiego wypadku, aby była taka niezgodność w opinji lekarzy".

Podkreślić należy, iż sędzia Krowicki jest już czwarty raz sędzią przysięgłym.

W dalszym ciągu dr. Dadlez wyjaśnia, że ostrze dżagana ma 5—5 i pół cm. długości, a najdłuższa rana 4—4 i pół cm. długości. Biegły również stoi na stanowisku co do skrzepięcia krwi na dżaganie, że potrzebny był krótki okres czasu, gdyż krew była pomieszana z sokiem tkankowym, który przyspiesza krzepnienie.

Prokurator: — Czy panowie mieli wątpliwość co do zadania czwartej rany dżaganem i dlaczego nie podnieśli tego w dodatkowym protokóle sekcji?

Warunkowe narzędzie zbrodni

Dr. Dadlez: — Te wątpliwości objawiały się tem, że **dżagan przyjęliśmy warunkowo za narzędzie zbrodni i że od początku w prywatnych rozmowach zwracaliśmy sędziemu śledczemu na to uwagę.**

Prokurator uważa, że dżagan nie był określony warunkowo i żąda zaprotokółowania, że biegły nie mógł mu dać wyjaśnień.

Dr. Dadlez opisuje doświadczenia, jakie robił w tej kwestji. Badał przedmioty o powierzchniach gładkich i chropowatych, brał pod uwagę czas leżenia w wodzie i temperaturę i na tej podstawie doszedł do wniosków, które przedstawił.

Prokurator: — Czy te doświadczenia robił pan tym dżaganem?

Dr. Dadlez: — Nie.

Prokurator: — Proszę to zaprotokółować.

Dr. Woźniakowski: — **Właśnie chodzi przecież o to, aby tym dżaganem nie robić doświadczeń.** Tego nie wolno.

Prokurator: — A z jakiemi przedmiotami?

Dr. Dadlez: — Brałem pod uwagę dżagan zupełnie podobny do tego, czas powalania krwią, leżenia w wodzie, różne temperatury wody i różny skład chemiczny. Doszedłem do wniosków, które pierwej przedstawiłem. Nie robiłem doświadczeń z tym dżaganem, ponieważ może on jeszcze być każdej chwili oddany do badania.

Zkolei biegły oświadcza, że można było zadawać rany, zmieniając pozycje dżagana, ale tego, czy były one zadane innem narzędziem, nie można powiedzieć bez pokazania, o jakie narzędzie chodzi.

Prok.: — Czy można ustalić kierunek uderzeń?

— Nie.

— Jeśli dżagan był dokładnie oczyszczony, czy mogły na nim nie pozostać ślady krwi?

— Tak.

— Czy krótkie ciosy, zadane z nieznaczną siłą, pozostają w związku z nachyleniem się mordercy?

— Tego się nie da z pewnością ustalić.

Dr. Axer: — To, co pan mówi o dużej sile, to odnosi się do tego dżagana?

— Tak jest.

Dr. Woźniakowski: — Jeżeli lancet obetrze się watą, czy zostanie krew?

— Przy dokładnem obtarciu nie.

— A czy kilof chustką do się wytrzeć?

— Raz nie, tylko dwa do trzech razy używając obficie wody i chustki.

W tem miejscu przewodniczący odroczył rozprawę do poniedziałku godz. 10 rano.

Zagroda w Racławicach

w darze dla płk. Sławka

Wczoraj grupa ludowa (klubu BB) podejmowała śniadaniem płk. Sławka. Przemówienie wygłosił poseł Kielak, kończąc je tak:

— Dla udokumentowania tej głębokiej łączności między prezesem i wsią, grupa ludowa B.B. ofiarowuje prezesowi Sławkowi zagrodę włościańską w Racławicach, to jest tam, gdzie wysiłek chłopski zajaśniał blaskiem rycerskim.

W odpowiedzi płk. Sławek wzruszony dał wyraz swej głębokiej wierze w rzetelny i zdrowy wysiłek twórczy ludu wiejskiego — dla ugruntowania silnej mocarstwowej Polski.

— Jako wasz sąsiad — wzywam was do tej roboty, w której własnego wysiłku możemy dać jaknajwięcej, a niewątpliwie ugruntujemy silne i zdrowe podstawy pod potęgę naszego państwa — temi słowy zakończył prezes swoje przemówienie.

Gandhi z lasów poznańskich

na głodówce w Warszawie

W hotelu Saskim głoduje na znak protestu od 5 dni Kazimierz Hoszowski, którego zwolniono z posady nadleśniczego we Wronkach.

Zwolniony został z powodu braku kwalifikacyj (nadleśniczymi mogą być ludzie z wyższem wykształceniem). Dnia 1 marca wyeksmitowano go z nadleśnictwa wraz z żoną i trojgiem dzieci, pozatem wytoczono mu sprawę o nieoddanie płodów rolnych swemu następcy.

Hoszowski tłumaczy się tem, że od swego poprzednika też nie otrzymał tych płodów.

Wczoraj w hotelu odwiedził Hoszowskiego dr. Ordyński z Komisarjatu rządu i proponował leśnikowi przeniesienie go do szpitala. Hoszowski nie zgodził się i postanowił trwać w głodówce.

Cambridge

znowu zwyciężył

LONDYN, 1.4. — Tel. wł. — Dziś odbył się tradycyjny wyścig wioślarski ósemek Uniwersytetów Cambridge i Oxford.

Bieg zakończył się nowem zkolei zwycięstwem Cambrideg'u w czasie 20:57 o dwie i ćwierć długości.

Regaty zgromadziły ok. 200.000 publiczności, rozstawionej wzdłuż całej trasy biegu.

Rewja ekspertów przed trybunałem

w 24 dniu procesu Gorgonowej

KRAKÓW, 1.4. (Od specjalnego sprawozdawcy). Rozprawa rozpoczęła się od badania przez obronę biegłego, inż. Przetockiego, który przeprowadzał badania co do wilgotności piwnicy.

Na pytania obrońców inż. Przetocki stwierdza, że w przedsionku piwnicy woda spływała w kierunku studzienki, a w piwnicy sciekała ku przedsionkowi.

Dr. Woźniakowski: — Przy ścianie obok małej werandki jest mała rynna, zabita, tak, że woda spływa w teren. Czy ściana jest tu izolowana?

— Tego nie badałem, ale wewnątrz piwnicy w okolicy rury nie zauważyłem wilgoci.

— Czy pan wie, że ostatnio opadów atmosferycznych nie było?

— Tak.

—Czy pan zna warunki opadowe z końca grudnia 1930 r.?

— Tak.

— A zawilgocenia?

— Też.

Znawca odczytuje, że w nocy z 30 na 31 grudnia opad wynosił 17.6 mm. i podaje temperatury kilku dni grudniowych.

Różn ca temperatury

Obrona stwierdza, iż temperatury te różnia się z temperaturami podanemi przez urząd meteorologiczny. Przewodniczący odczytuje odnośne orzeczenie urzędu meteorologicznego i stwierdza, że istotnie zachodzi różnica pomiędzy oboma orzeczeniami.

Następnie dr. Woźniakowski pyta świadka, czy jeżeli ziemia jest zamarznięta i następuje nagłe podniesienie temperatury, czy wtedy na warstwie zamarzniętej tworzy się warstwa rozmarznięta, w której wody szukają ujścia.

Świadek stwierdza, że tak jest istotnie i orzeka również, że najwyższy punkt terenu w willi Zaremby leży między ogrodem a willą. Uważa jednak, że woda, ściekając, nie może dostać się do ścian domu, gdyż jest naokoło ściek, a prócz tego chodnik odbija wodę od ściany. Jest to możliwe tylko od strony małej werandki.

Dalej biegły stwierdza na pytanie obrońcy, że możliwe jest zawilgocenie betonu, ale na małej przestrzeni.

Zaremba —fachowiec

Dr. Woźniakowski: — Dwu świadków, Zaremba i Staś, stwierdziło, że zbudowano basen dla odwodnienia mokrej piwnicy.

— To wykazuje brak fachowości.

Dr. Woźniakowski: — To jest obraza starego Zaremby.

— Ja nie obrażam p. Zaremby, tylko wykazuję brak fachowości.

W tym momencie okazuje się, że brak stenografa sądowego, wobec czego przewodniczący poleca dokładnie dyktować pytania i odpowiedzi do protokółu rozprawy.

Dr. Woźniakowski: — Jeżeli pod pewną częścią domu są piwnice, a pod pewną częścią bloki ziemi, czy bloki ziemi mają tendencje ściągania wody zaskórnej, która następnie oddają? Czy możliwe jest, aby pewna ilość wody została oddana sąsiedniej piwnicy pomimo warstwy izolacyjnej?

— Tak jest.

— A czy może się wytworzyć rosa na podłodze piwnicy?

— To nie należało do mojej oceny, ale może się wytworzyć, szczególnie przy odpowiedniej różnicy temperatur.

Dr. Woźniakowski: — Cegła w piwnicy jest wyschnięta z powodu obecności kotła centralnego ogrzewania. Czy ma ona tendencje wchłaniania wilgoci?

— Tak jest.

— Czy cegła wyschnięta oddaje zbędna wilgoć po nasyceniu?

— Tak.

Dr. Axer zadaje szereg pytań co do gromadzenia się wody zaskórnej, a świadek stwierdza, że woda zaskórna gromadzi się w pewnych warstwach, przyczem możliwe jest przenoszenie się pewnych warstw z miejsca na miejsce przy różnicy poziomu terenu. Możliwe jest, że woda zaskórna skupia się pewnego dnia w danej piwnicy, a następnego dnia jawi się w sąsiednim domu.

Na pytania jednego z sędziów przysięgłych, czy teren pod willą wykazuje szczeliny w warstwie nieprzemakalnej, świadek odpowiada, że tego nie badał.

— Teorję o podchodzeniu wody — mówi biegły — musi się zastosować również do tej willi, gdyż prawo grawitacji jest tylko jedno. Co się tyczy podchodzenia wody zaskórnej, to jest ono łatwiejsze w ziemiach piaszczystych.

Sędzia przysięgły: — Nie wiemy czy ta piwnica była tak zbudowana, że mogła mieć okres wilgoci, nie mamy pewności, proszę nam to wyjaśnić.

Dr. Woźniakowski prosi przewodniczącego, aby to pytanie uchylił gdyż stan faktyczny wyjaśnią sędziowie przysięgli na podstawie przewodu sądowego.

Biegły na inaczej sformułowane pytanie sędziego przysięgłego stwierdza, że piwnica jest solidnie wykonana i że nie stwierdził przedostawania się do niej wód zaskórnych, nie wyklucza jednak, że przy sprzyjających warunkach wilgotności piwnicy i temperatury wewnątrz murów może wystąpić t. zw. pocenie betonu, które występuje w postaci ciemnych plam na powierzchni warstwy cementu.

Na pytanie dr. Woźniakowskiego biegły stwierdza dalej, że piasek w gruntach ułatwia odpływ wód napływowych i podciąga dopływ wód zaskórnych.

Dr. Woźniakowski stawia następnie pytanie, zaczynające się od słów: — Czy znakomity architekt Zaremba...

Świadek: — Nie mówiłem, że znakomity.

Dr. Woźniakowski: — To jest moje zdanie.

Przewodniczący: — Uchylam to pytanie.

Dr. Woźniakowski: — Czy panu wiadomo, że w takiej tandetnej budowie daje się specjalną warstwę izolacyjną pod podkład?

Świadek wyjaśnia, że piwnica jest w ten sposób zbudowana, że stanowi niby pewnego rodzaju wannę, do której mogą przedostać się wody, o ile przewyższyłyby jej wysokości.

Przewodniczący: — Więc po tych wyjaśnieniach podtrzymuje pan swoją opinję.

Przegląd świadków

— Tak.

Po ukończeniu zeznań inż. Przetockiego sąd odbył przegląd świadków, którzy mają jeszcze zeznawać. Obrona zrzekła się świadka Wilczyńskiego, który jest chory. Miał on ustalić, czy pies Lux jest istotnie złośliwy.

Dyskusję wywołało zwolnienie świadka Szigostówny. Nadesłała ona pismo, w którem oświadcza, iż jest chora, a pozatem przygotowuje się do matury.

Prokurator nie chciał zrzec się tego świadka, lecz przewodniczący Jendl wstawił się za dziewczyna i zwolnienie uzyskał.

Stwierdzono, że świadek Kosecki jest nieuchwytny, natomiast p. Brichtowa jest chora i nie może stawić się na rozprawę. Obrona zrzekła się także warunkowo świadka Jedwabia, z tem, że jeśli go znajdzie, będzie mogła wezwać go przed sąd.

Sekcja zwłok

Po przerwie zostaje wezwany biegły lwowski, dr. Karol Piro, Obrońcy wnoszą o równoczesne przesłuchanie drugiego biegłego, dr. Józefa Dadleza.

Przewodniczący zgadza się na to i poleca biegłym odczytać protokół sekcji zwłok, z opuszczeniem miejsc, dotyczących kwestyj płciowych, które zostaną poruszone na rozprawie tajnej. Po odczytaniu protokółu biegli stwierdzają, że denatka zmarła wskutek rozległego pęknięcia kości sklepienia czaszki, połączonego z wylewem krwi do jamy czaszki i z licznemi rozrzuconemi ogniskami stłuczeniowemi mózgu. Na głowie stwierdzono dwie grupy obrażeń, nadto stwierdzono na dwu palcach ręki prawej ślady działania urazu tępego, wreszcie stwierdzono rozległe obrażenie części płciowych.

Przyczyna śmierci

Po odczytaniu wyniku sekcji biegli opinjują o przyczynie zgonu.

Dr. Piro oświadcza, że rana została zadana narzędziem tępem, twardem i tępokanciastem. Prócz ran tłuczonych stwierdzono na głowie i na policzkach podbiegnięcia krwią, pochodzące **od uderzenia narzędziem twardem i tępem** pozostawiającem jednak obrażenia naskórka. W chwili uderzenia policzek mógł być nakryty czemś miękkiem, np. kołdrą. Obrażenia na palcach powstały od narzędzia tępego, lecz mogły powstać także podczas bronienia się.

Dr. Dadlez precyzuje swoją opinję następująco: Przyczyną śmierci **było pęknięcie kości sklepienia, połączone z wylewem krwi do jamy czaszki i ognisk mózgowych.** Zmiany te pozostają w związku z urazami, które zostały zadane narzędziem tępem w prawą okolicę skroniową. Sekcja wykazała ponadto obrażenia po lewej stronie głowy w postaci ran i otarć naskórka. Wreszcie na palcach ślady urazu, zadane narzędziem tępem.

Co się tyczy siły urazu dr. Piro uważa, że zostały one zadane naogół **z nieznaczną siłą,** zaś dr. Dadlez oświadcza, iż zależy to od charakteru narzędzia.

Czy denatka broniła się

Na pytanie sędziego przysięgłego Bielawskiego, czy są ślady, że denatka broniła się przed napastnikiem, biegły wyjaśnia, że są dwa otarcia naskórka na palcach, ale i one mogły powstać odruchowo.

Kwestje, czy obrażenia były zadane podczas snu dr. Piro wyjaśnia, że na podstawie sekcji dochodzi do przekonania, że uderzenia były nagłe, śmierć nastąpiła szybko i niema dlatego śladów walki.

Dr. Dadlez nie może oznaczyć, czy była obrona, czy też nie, gdyż obrażenia na palcach mogły być również odruchowe.

Kwestje, dlaczego denatka nie broniła się wobec tylu ran zadanych jej, znawcy wyjaśniają, że pierwsze uderzenie mogło być tak silne, że doprowadziło do nieprzytomności ofiarę, względnie, że mogło być zadane w śnie.

Na pytanie przewodniczącego, jak długo mogło trwać od uderzenia do zgonu, dr. Dadlez oświadcza, że zależy to od siły danej jednostki która została uderzona, zaś dr. Piro oświadcza, iż przypuszcza, że śmierć nastąpiła szybko.

Sędzia przysięgły Krowicki: — Czy prawa strona głowy została uderzona innem narzędziem, a lewa innem?

Dr. Dadlez: — To mógłbym powiedzieć, gdybym znał narzędzia zbrodni.

— Pierwsza rana nad okiem jest szczególnie głęboka.

— To uderzenie jest charakterystyczne linijnie i to tylko w tej ranie.

Czy mogła krzyczeć?

Sędzia przysięgły Bielawski: — Czy denatka na skutek zadanych uderzeń mogła krzyczeć?

Dr. Dadlez: — Trudno na to odpowiedzieć, gdyż człowiek nieraz nawet będąc przytomnym nie wydaje krzyku.

(Dalszy ciąg rozprawy na stronie 1-ej)

Zatarg w Austrji

Rząd rozwiązał organizację socjalistów, a Burmistrz Wiednia — Heimwehrę rządową

WIEDEŃ, 1.4. — Rozwiązanie socjalistycznego Schutzbundu wedle komunikatu rządowego nastąpiło z powodu przygotowań Schutzbundu do zbrojnego oporu przeciwko władzom.

Drugie rozporządzenie kanclerza zakazuje b. członkom Schutzbundu noszenia broni i amunicji.

W Wiedniu rozwiązania i opieczętowania lokali Schutzbundu dokonał rząd związkowy we własnym zakresie działania. Do wieczora spokoju nigdzie nie zakłócono.

Koła socjal-demokratyczne przyjęły rozwiązanie Schutzbundu ze spokojem, gdyż krok ten był oddawna oczekiwany.

Zarząd stronnictwa socjal-demokratycznego wydał odezwę, wzywającą członków stronnictwa do tworzenia oddziałów milicji, która pełnić będzie służbę porządkową w ubraniach cywilnych z czerwoną opaską na ramieniu.

Dzienniki prawicowe wzywają rząd do zapobieżenia obchodzenia w ten sposób zarządzenia o rozwiązaniu Schutzbundu.

WIEDEŃ, 1.4. — Dla utrzymania spokoju i porządku zarządzono ścisłe pogotowie policji i wojska.

Oddziały wojskowe przeszły w pełnem uzbrojeniu z artylerją głównemi ulicami Wiednia marszem demonstracyjnym. Publiczność zgromadzona na ulicach owacyjnie witała oddziały.

Kompanję wojska wysłano do Hirtenbergu w celu ochrony fabryki amunicji przed napadem bojówek partyjnych. W fabryce tej znajdują się, jak wiadomo, karabiny włoskie, przysłane tam do naprawy.

WIEDEŃ, 1.4. — Rząd krajowy Wiednia, na czele którego stoi burmistrz miasta Seitz (socjalista), w odpowiedzi na rozwiązanie Schutzbundu wydał o godzinie 5-ej popoł. dekret, rozwiązujący wiedeńską organizację Heimwehry. Jako powód rozwiązania podaje wiedeński rząd krajowy planowany przez Heimwehrę gwałtowny przewrót i zamach stanu.

Koła parlamentarne uważają ten dekret za zarządzenie o charakterze teoretycznym, gdyż wiedeński rząd krajowy nie posiada władzy wykonawczej do przeprowadzenia swych zarządzeń.

Rozporządzenie prezydenta Wiednia nie mogło być wykonane w ciągu dnia dzisiejszego, ponieważ policja była zajęta rozwiązywaniem Schutzbundu.

WIEDEŃ 1.4. W całej Austrji panuje spokój. Rozwiązanie Schutzbundu zostało przeprowadzone wczoraj o godz. 5 po południu. Majątek stowarzyszenia zarząd Schutzbundu przekazał już przed kilku dniami stronnictwu socjal - demokratycznemu. Wczoraj socjal - demokraci urządzili demonstracje w różnych dzielnicach miasta Wiednia.

Policja aresztowała 185 osób, które po przesłuchaniu zostały wypuszczone na wolność.

Na prowincji doszło do większej demonstracji w Bruck nad Murą. Policja i żandarmerja szarżowała na tłum, przywracając spokój.

WIEDEŃ 1.4. Wydany wczoraj późnym wieczorem komunikat urzędowy zaprzecza stanowczo fantastycznym pogłoskom o planach zamachowych. Rząd zdecydowany jest wystąpić z całą stanowczością przeciw wszystkim dążeniom, mającym na celu sianie niepokoju.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

DOKTORAT HONOROWY

Bawiący w Paryżu prof. Handelsman wręczył w ambasadzie polskiej w Paryżu dyplom doktora honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego rektorowi uniwersytetu paryskiego prof. Charlety.

NOWY POSEŁ ANGIELSKI PRZY WATYKANIE

Nowomianowany poseł angielski przy Watykanie ,sir Robert Clive, złożył wczoraj swe listy uwierzytelniające

IRLANDJA ZBROI SIĘ

Irlandzki minister obrony narodowej, Aiken, oświadczył w sejmie, że rząd projektuje wybudowanie irlandzkiej fabryki amunicji, pozatem armja irlandzka będzie zwiększona przez wcielenie ochotniczych organizacyj o charakterze wojskowym.

KATASTROFA W KOPALNI W PERU

Wielka katastrofa kopalniana wydarzyła się w miejscowości Tandaday w północnem Peru .120 górników zostało żywcem pogrzebanych wskutek zawalenia się szybu.

UPADŁOŚĆ NAJWIĘKSZEJ KSIĘGARNI

W Nowym Jorku wszczęto postępowanie konkursowe przeciwko największej księgarni na świecie Brentano, istniejącej od lat 80-iu.

TORNADO W AMERYCE

W stanach Texas i Arkanas skutkiem tornado poniosły śmierć 33 osoby.

W POSZUKIWANIU PIRATÓW

Rząd japoński obiecał ambasadorowi W. Brytanji pomoc w poszukiwaniu zbiegłych korsarzy chińskich, którzy porwali z pokładu okrętu „Nanczang" 4 oficerów angielskich.

ZAPRZECZENIE JUGOSŁAWJI

Zdementowano jako zupełnie bezpodstawną i całkowicie zmyśloną wiadomość, podaną przez Telegraphen Union o rzekomym buncie marynarzy jugosłowiańskiej marynarki wojskowej.

ARESZTOWANIE HINDUSÓW

Policja aresztowała w Kalkucie 90 delegatów z prowincji, przybyłych na doroczną sesję kongresu, który został uprzednio zakazany.

PRZECIW KOMUNISTOM IRLANDZKIM

Grupa młodzieży zaatakowała w Dublinie dom, mieszczący siedzibę komunistów. Atakujący wdarli się do wnętrza i dom podpalili w kilku miejscach. Dwadzieścia osób jest rannych.

OFIARY ORKANU

W stanach A. P. nawiedzonych przez tornado, zabitych zostało 60 osób, a kilkaset rannych. Najwięcej ucierpiał stan Mississipi.

KATASTROFA W PARYŻU

Na avenue des Champs Elysees pędzący z nadmierną szybkością samochód ciężarowy wpadł na autobus i zerwał jego tylną platformę. Dziewięć osób odniosło rany.

DO ZIEMI ŚWIĘTEJ

Król Albert z królową Elżbietą w najbliższej przyszłości udają się w podróż do Ziemi Świętej. W podróży pana królewska odwiedzi Włochy i Grecję.

14 OFIAR SAMOLOTU

W pobliżu miejscowości Neodesha w stanie Kansas rozbił się samolot komunikacyjny, w którym znajdowało się 12 pasażerów i 2-ch pilotów. Dwie osoby poniosły śmierć na miejscu, reszta zaś doznała ciężkich obrażeń.

Samolotem tym wracała ekipa kanadyjskich graczy w baseball.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA
z dnia 1-go kwietnia
Dewizy:

Belgja 124.53; Londyn 30.58 — 30.59 i pół; Nowy Jork (kabel) 8.927; Paryż 35.07; Praga 25.47; Szwajcarja 172.35; Włochy 45.83.

Papiery procentowe:

8 proc. poż. budowlana 41.75; 7 proc. poż. stabilizacyjna 54.75 — 55.00 — 54.63 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 103.50; 4 proc. państw. poż. premiowa dolarowa 54.75; 5 proc. konwersyjna 43.50; 6 proc. poż. dolarowa 55.50 — 55.75 — 55.63 (odcinki po 500 dol. 56.00) (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83.25; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 39.75; 8 proc. L. Z. Warszawy 41.75 — 52.00.

Akcje:

Bank Polski 76.00; Starachowice 9.75

Friedrych mistrzem Polski

we florecie

Wczoraj rozpoczęły się szermiercze mistrzostwa Polski.

W programie rozegrano zawody na floręty indywidualne.

Zwyciężył Friedrych (LKS— Lwów), drugie miejsce zajął kapitan Segda (W. K. S. Legja— Warszawa), 3) por. Kuźmicki (WKS — Łódź), 4) Ludwiczak (Pierwszy Śląski Klub Szermierczy w Katowicach).

Nowe zajścia w Łodzi

na pogrzebie zabitej demonstrantki

ŁÓDŹ 1.4. — Tel. wł. — Po wczorajszym pogrzebie Jadwigi Wojciechowskiej, która zmarła wskutek ran, odniesionych podczas czwartkowych demonstracyj, grupa uczestników tego pogrzebu, pod burzona przez agitatorów komunistycznych, usiłowała sformować pochód.

Władze bezpieczeństwa, nie chcąc dopuścić do zajść, delegowały na cmentarz wywiadowców ubranych po cywilnemu. Jednego z nich, Józefa Hiczyńskiego, ktoś w tłumie poznał.

Rzucały podburzające okrzyki, a równocześnie z niemi sypnął się na policjanta grad kamieni. Hiczyńskiego z trudem wyratowali koledzy. Jest on bardzo ciężko poraniony.

Raniono także kamieniami kilkunastu innych policjantów, którzy wzywali demonstrantów do rozejścia się. Mimo to tłum rozproszono bez użycia broni.

Hiczyńskiego w stanie b. ciężkim umieszczono w szpitalu. Dziś od rana w Łodzi panuje zupełny spokój i porządek, do czego w głównej mierze przyczyniło się niezwykle opanowanie i zimna krew organów bezpieczeństwa.

Tomaszów rusza w poniedziałek

Strajk łódzki w martwym punkcie

ŁÓDŹ, 1.4. — Uchwała o przerwaniu strajku w przemyśle włókienniczym dotąd nie zapadła, gdyż reprezentujący strajkujących robotników delegaci fabryczni stoją zdecydowanie na stanowisku, iż nowa umowa zbiorowa winna objąć również przemysł niezrzeszony.

Przerwana na ten temat konferencja w inspektoracie pracy nie została dotąd wznowiona.

W godzinach południowych ma się odbyć konferencja w insp. pracy z przedstawicielami przemysłu niezrzeszonego.

W Łodzi strajk nadal trwa w 100 proc., jak również i na prowincji, z wyjątkiem Tomaszowa, gdzie strajk został zlikwidowany przez podpisanie umów na warunkach umowy łódzkiej, uzgodnionej w Warszawie. Praca w Tomaszowie zostanie wznowiona w poniedziałek. (Ro).

Walka o władzę w Gdańsku

nielegalna interwencja kanclerza Rzeszy

BERLIN, 1.4. — Półurzędowe biuro Conti, donosi, że **przewodniczący narodowych socjalistów gdańskich Forster złożył wizytę kanclerzowi Hitlerowi, który całkowicie aprobował stanowisko narodowych socjalistów gdańskich w ostatnich rokowaniach z partjami rządowemi.**

GENEWA, 1.4. — „Journal des Nations" z powodu powyższego komunikatu stwierdza, że stwierdzona została ingerencja rządu niemieckiego w sprawy Gdańska. Zdaniem pisma, wysoki komisarz Ligi Narodów, ze względu na swoje obowiązki strażnika konstytucji i spokoju wolnego miasta, winien wyciągnąć konsekwencje z tego mięszania się hitlerowców z poza Gdańska do spraw wolnego miasta.

GDAŃSK, 1.4. — Sytuacja w Gdańsku zaczyna obfitować w nowe momenty.

Zdecydowane stanowisko partyj popierających senat po dwóch dniach walki z hitleroweami przechodzić zaczyna w stadjum wahań, które mogą doprowadzić do niespodzianych komplikacyj. W łonie partyj senackich przygotowuje się rozłam. Kilku przywódców bloku zjednoczenia narodowego otwarcie już przeszło do narodowych socjalistów.

Walkę hitlerowców z obecnym senatem, a w szczególności z prezydentem Ziehmem można uważać za rozpoczętą i to w gwałtownej formie. Narazie walka ta prowadzona jest w prasie hitlerowskiej i „Danziger Neueste Nachrichten" coraz bardziej skłaniającej się ku hitlerowcom.

Samobójstwo b. prezydenta Urugwaju

w obawie przed aresztowaniem

LONDYN 1.4. Z Montevideo donoszą, że prezydent Terra rozwiązał zgromadzenie ustawodawcze, które zażądało od prezydenta zniesienia cenzury prewencyjnej pism cofnięcia specjalnych środków policyjnych. Prezydent Terra utworzył juntę, złożoną z 9-ciu członków, która będzie sprawowała władzę. Zostaną rozpisane nowe wybory do parlamentu.

Zarządzono aresztowanie wszystkich wybitniejszych polityków, którzy występowali przeciwko prezydentowi. Były prezydent Alcazar Brum stawiał opór podczas aresztowania. Ostrzeliwał policjantów, którzy przyszli aresztować go w jego willi. Ranił on kilku policjantów. Brum stał w oknie swego domu i oświadczył głośno, że nie da się ująć żywcem. Ostatnia kula, którą miał w rewolwerze b. prezydent pozbawił się życia, w oczach żony, która później również popełniła samobójstwo. W ten sposób prezydent Terra uwolnił się od swego najgroźniejszego rywala.

Prezydent Terra objął swój urząd dnia 1 marca 1931 r. Mandat prezydenta Urugwaju trwa lat 4. W Montevideo panuje spokój. Uniwersytet jest zamknięty. Wśród aresztowanych znajdują się przywódcy partji socjalistycznej i szereg byłych ministrów.

Pełna tabela wczorajszego ciągnienia Loterji Państwowej

Główne wygrane

50.000 zł. na Nr. 28984.
20.000 zł. na Nr. 91607.
15.000 zł. na Nr. 98993
10.000 zł. na Nr. 65204.
5.000 zł. na Nr. Nr. 8537 122614 125319.
2.000 zł. na Nr. Nr. 28797+ 30734 53903 58064 69539 73878 95322 107850 117991 120086 123055 136840 144484+.
1.000 zł. na Nr. Nr 3397 3420 6313 11503 14227 30879+ 33261+ 34667 35422 40643+ 42437 44056 45251 49189 55063 64549 69907 77131 83031 83806 84791 93161 103247 103403 110235 112295 113404 115704 116406 119019 122076 132539 134032+ 134051 146058.

Stawki

I ciągnienie

78 243+ 355 961 1094+ 115 361 509 71+ 789 845 965 2041 84 185 450 3226 385 4015 950 6027 30 673 722 6032 166 316 41 514 7287 382 732 8335 81 570 726 947 64 9591 704 843

10026 73 908 11304+ 530 12601+ 9 870 13051+ 97 122 51 262 409 14274 305 33+ 465+ 15038 437 503 644 16223 699 811+ 900+ 4 17233 508+ 727 915 18175 339 72 612 61 81+ 788 19046+ 592 786 899

20171 662 21004 22069 153 211+ 355+ 595+ 684 839+ 23084 192 289 367+ 439+ 675 784 24068 419 501 28 67 625 50 763 25013 330 488 95 529 748 925 26081 489 604 875 27387 94 443 971 28028 37 68 286 371 425 813 29138+ 209+ 525 668 868 961

30394 918 31649+ 755+ 844 32059 269 94 429 43 896 902 38 66 33765 34006+ 593 625+ 52 727 47+ 88 35011 184 548 97 729 59 929+ 54 60 36359 671 37119+ 240 55 604 738+ 973 38002 140+ 715 805 22 39024 37 214 92 387 534 631+ 857+

40160+ 235 789 41047 227 433 875 42179 476 629 43210 98 362 479 584 44073 212 420 56 561+ 45237 66 415 43+ 911 14 46071 904 47950+ 48025 126+ 262+ 464 766 89 940 57 49157 585 752 834+

50158 675 729 51029 63 75 511 717 958 79 97 52389 93 434 70 747 870 53007 41+ 113 397 687 55139 72 302 47 417 27 711 802 56211 27 462 778 816 57312 65 827 58051 223+ 480+ 639+ 960 84 59458 600+ 929

60118 36 653+ 895+ 61214 38 330 99+ 450+ 859 62277 315 735 829 63005 116 17 50 348 649 64604 18 65020 39 81 116+ 18 69+ 339 893+ 66152 203 333 504 664 67557 775 814 44 68044 80 479 557 742 69132 360 508+ 82 84+ 604 12

70357+ 411 530 73 867 914 71070 196 226 554 957 72007 13 65 220 26 78 515 657+ 700 835+ 73 940 73101 266 451+ 576 721 52 55 74238+ 317 18 55 508+ 668 924 75298 359 90 428 512 671

76078+ 740 914 77270+ 370 756 84 976 96 78120 448 541 641 872 79443 662 716 23+ 70 78+ 943+ 73.

80248 96 976 81248 899+ 930 82362 84 427 779 83199 201 506 787 89 84180 282 681 780 996+ 85121+ 25 421 75 78 528 947 86262+ 345 66 484 88 750 75 905+ 87030+ 36 299 437 62 721 858 88246+ 58+ 89177 353 521 661+ 750 90354 540 629 858 91696 714 956 92208 97+ 430 564+ 78 700 826 32 93774 94240 410 84 99 695 736+ 891 990+ 95074 642 49 730 35 46+ 915 96212 610 93 705 97038 55 113 61 255 629 956 98030 48 136 520 63 99368 74+ 97 779.

100110 36 81 304+ 415 715 913 68 101140 58 533 957 102020 297 420 59 658 820 71 103303+ 444 666 104041 119 52 218 44+ 320 53 422+ 603 990 105154+ 219 327 91 92 760 65 812 80 106313 107379+ 86+ 473 89+ 533+ 624 766 818 108202 408 505 13 841 109002 248 85 90 508 654 732+ 966

110252 71+ 402 65+ 645 709 66 940 111051+ 55 314 861+ 89+ 112141 66 288+ 592 867 984 113002+ 287 425 70 974 114076 121 239 305 408 622 52 737 860 910 70+ 115307 33 457 506 68 766 832 116070+ 569 879+ 928 117128 89 369 494 668 743 892 118149 279 476 581 625+ 738 988 119056 165 251+ 350 667.

120047 85+ 206 365+ 456+ 590 121040 133 462 536 757+ 84 877 122045 92 93 338 40 45 544 90 646 736 946 123115+ 75 218 452 65 755 805 965 124126 654 819+ 125318 27 126206+ 522 612+ 899 989 127621+ 764 67+ 928+ 128271 517 607 16+ 18 700 926 129002+ 387 99+ 785 816 931.

130080+ 112 240 87 457+ 553 953 131112 651 132620 26 36 70 959 133100 27 91 201 69 397+ 487 541 134411 902+ 12 135456 522 906 136203 525 93 758 903 137280 504 48 87 629 54+ 138160 251 463 585 645 906 95 139074 184 594 637+ 80.

140324 791 141032 293 341 142040 146 691 804 76 143105 266 313+ 30 479+ 501 631 748 90+ 999+ 144145 301 544 767 145817 963 146014 24 431 147157 221 596 99 749 926 75.

II ciągnienie

25 83 159 85 250 788 969 1368+ 564+ 600+ 30 716+ 96 875 83+ 2096 219 301 357 774 985 91 4019+ 232 532 969 5022 29 106+ 566 622+ 6307 688 865+ 7319 54+ 8360 442 64+ 825 9259 312 416+ 28+ 655 778 963 78.

10196 237 300 564+ 979 11748+ 84 983 12021 254 411 41+ 684 13004+ 129+ 91 869 14138 209 25+ 43 394 857+ 15203+ 586 924 16190 389 480 524 89 655 911 53 17156 245 345 18076 275 561+ 916 19121 310 96 796 951.

20198 424 588+ 807 77 21035+ 59 146 22263 67 620 92 23023 746+ 845 24628+ 48 49 781 864 93 978+ 25024 443 560 689 26329+ 67 577 894 27160 214 307 31 51 458 512 57 692 885 993 28459 645 68 29158 365+ 468 694 708+ 12 890.

30266 638 31400+ 581 658 32503 6 794 33083 195 327 41 62 69+ 630 798 869 34691+ 852 64 35042 53 36143 210 838 37549 740 800.

38141 536 50 770+ 821 27 39133 51 40012 26 266 318 87 938+ 58 41165 706 898 42093 268+ 300 458 43491 590 652 868 75 44167 220 88 345 535 45043 123 231 457 80 575 46193 201 91 618 21 775 822 47163 87 266 452 816 70+ 996 48070 657 72 95 725 65 850 923 49096 378 87 620 34.

50245 532 36 59 809 54 51037 113 22 498 856 73 52332 661 53040 77 119 272 315 60 541 86 683+ 974 54490 622 47 835 55032 392+ 477 580 655+ 90+ 806 11 790 56551 737+ 942 57454 769 866+ 59000 74 463 777.

60403 620 878 61022 228 317 431 47+ 876 62044+ 71 119 32+ 299 414 43+ 636+ 803 49 977 63168 335 73+ 64043 169 903+ 65124 274+ 325 527 663 777 79 66111 432 744 875 67078 146 335+ 68007 21 230 435 501 610 32 47 69029 39+ 106 52 336+ 47 404 18 739 89 855.

70183 841 942 71220 337 976 72036+ 104 541+ 608 37 39 702 14+ 916 73240 82+ 304 642+ 961 74014 108 18 46 87 289 397 460 597 75131 77 385 496 572 954+.

76145 538+ 81 943 77105 20 302 39 79+ 78213 661 70 736 79332 93 629 719

80166 699 898 993 81057 131 318 719 82003 285 412 72 511 38 632 743 83533 869 84085 158 521 85 96 695 808 975 85018 208 92 356 498 86056 142 545 880 87021 192 376 86 89 515+ 600 37 96 972 88242 496 578 734+ 995 89236 527 645 22 774 92 854 911

90182 245 424 512 884 91291+ 618 63 89 732 834 92097 382 401 21 93017 169 203 512 870 959 94071 597 671 89 972 95173 347 515 682 708+ 851 96641 755+ 805 97121 83 367 858 98021 266 704 30 957 99308

100099 509 915+ 101150 51+ 53 386 782+ 102086 226 573 638 934 104024 51 77 99 286+ 506 742 848 94+ 105130 251 78 308+ 22+ 475 614 49 904 106304 544+ 836 86 107326 432 60 63 543 642 738 108537 906 109104 79 629 980

110045 101 480 683 887 111218 407 506 89 735 82 112006+ 131 271+ 539 611 824 62 113002+ 237+ 57+ 480 92 542 715 67 903 114 022 54+ 87 93 153+ 493 96 614 115048 248+ 359 87 717+ 76 868 116139 318 651 867 117142 203 880 118183 545 915 29 119025 177 279 512

120233 835 39 57 121032 159 232 309 27 488+ 570 702 33 86 858 802+ 122156 97 339 63 379 86 123020 349 76 664 710 77 93 124021+ 305 521 981 125071 155 579 126129+ 34 290 3 306 42 404 680 127047 67 83 554 651 718 84 128412+ 26 45 565 692 826 129049 303 502 10+ 693

130015 208 326 462 72 131059 146 478 86 605 833 132110 543 616 859+ 906+ 133180 511 967 134033 186 203+ 327 49 66 437 543 92 135004 138 81 252 323 488 742 71 136022 71 480 550 58 629 850 99+ 948 87 137331+ 621 138007+ 91 233+ 88 328+ 45 625 31 87 774 810 139103 301 766

140072 317 27 475 95 524 708 816 141022 301 406 142161 228 326 526 618 722+ 27+ 894 143576 654+ 784 881 144075+ 164 634 792 811 145606 42 787 812 39 146707 87 147106 309 32 410 591 631 929

Zeppelin na szynach

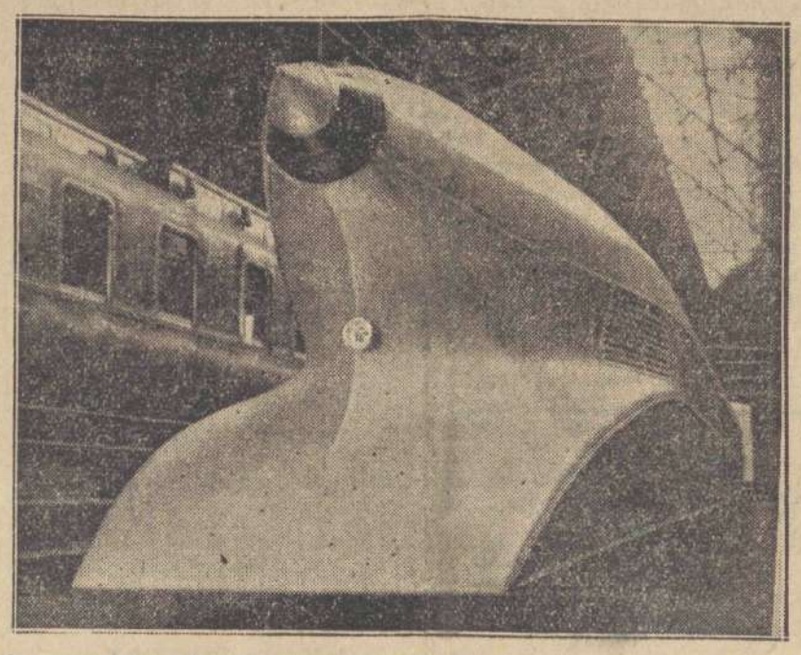

Na niemieckich kolejach przeprowadzają obecnie próby z wagonem poruszanym przy pomocy śmigi lotniczej. Wagon taki może rozwinąć szybkość do 180 klm. na godzinę.

As pik i żałobne rękawiczki

Tajemnicza śmierć gangstera

Al Lilien, herszt „gangsterów" nowojorskich i groźny szantażysta, już oddawna musiał dom swój zamienić na coś w rodzaju fortecy. Obawiał się, bowiem, napadów nie tyle policji, ile przeciwnych mu band.

Przed kilkoma dniami, Al Lilien wysłał dwu swych zaufanych ludzi, Walter Harleigha i Williama Fenni na niebezpieczną wyprawę. Według planu, mieli się udać do pewnej speluńki i tam oczekiwać telefonu „bossa" (szefa) jako hasła rozpoczęcia gry.

Ale gdy godziny płynęły, a telefon milczał, zaniepokojeni bandyci wrócili do domu Ala Liliena.

W domu panowała cisza i pustka. W gabinecie szefa znaleźli na biurku przedmioty, których widok przejął ich dreszczem grozy: Kartę z asem pikowym i parę czarnych żałobnych rękawiczek. Przedmioty te przysyłają bandyci amerykańscy „skazanym" przez nich na śmierć.

W jednym z dalszych pokoiów leżały zwłoki Liljena. Kieszenie jego ubrania były wywrócone i puste.

Napastnicy musieli wpaść znienacka, gdyż w pustym pokoju gadał jeszcze głośnik radiowy, którego, widocznie gospodarz nie zdążył zamknąć.

W ogonku do więzienia

Aresztowani komuniści, w oczekiwaniu na przydział cel więziennych.

Coraz prędzej i prędzej... jaka szybkość będzie jutro?

Ukazała się interesująca książka pewnego lotnika francuskiego, zawierająca przypuszczenia co do szybkości, jakie osiągać będziemy w przyszłości.

Już za 10 lat przestrzeń naokoło ziemi (40 tysięcy kilometrów) będą przebywały samoloty bez lądowania z szybkością 300 klm. na godzinę.

Za 15 lat przestrzeń Paryż — New York będzie obsługiwała linja lotnicza w 20 godzin.

Za 50 lat: szybkość 1200 — 1400 klm. na godzinę. New York będzie wówczas o 5 godzin tylko oddalony od Paryża.

Wynikną stąd konsekwencje poprostu paradoksalne.

Ponieważ ziemia obraca się z szybkością 1700 klm. na godzinę, więc podróżnicy jadący z taką szybkością ze wschodu na zachód będą uważali słońce za nieruchome: będą wciąż o tej samej porze doby.

Przy szybkości 1800 klm. na godzinę dni będą szły na opak: słońce będzie wschodziło na zachodzie, a zachodziło na wschodzie.

Warszawskie migawki sądowe

Za kulisami

Skandal w wędrownym teatrze

Wśród szczupłego grona weteranów zamierającej sztuki kataryniarskiej pierwsze bezwzględnie miejsce zajmuje sędziwy już dziś mistrz Konstanty Wasiak, zwany przez wielbicieli i uczniów

Kostek Cwajnos.

Mistrz Konstanty od niepamiętnych lat obchodzi podwórka warszawskie z jedną w swoim rodzaju bezkonkurencyjną atrakcją.

Jest to teatr marjonetek, ale niezmiernie uproszczony. Cwajnos posługuje się jedynie katarynką, kilkoma lalkami, dwojgiem swoich mistrzowskich rąk, chłopcem i starym połatanym parawanem.

Stąd publiczność nazywa jego teatr

„Parabany".

Ilekroć rozlegnie się na podwórku radosne hasło: — Parabany idą! — ustaje natychmiast siekanie kotlerów, dozorca rzuca miotłę, a już dzieciaki szaleją poprostu z radości.

Tłum otacza parawan, ustawiony w czworobok i mieszczący wewnątrz mistrza Cwajnosa.

Na górze ukazują się marjonetki grające między sobą „dramat życiowy" z udziałem następujących „osób": maż. żona, kochanek, doktór, rabin, djabeł oraz rekwizytów złożonych z kija i trumny.

„Cwajnos" kieruje ruchami marjonetek i naśladuje świetnie ich głosy.

Sztuka kończy się śmiercią kochanka zabitego przez męża przy pomocy kija. W finale pojawia się djabeł zrobiony z czarnego kożucha i ze straszliwym rykiem porywa zwłoki uwodziciela. Każdy rozumie, że bez tego zakończenia wogóle niema sztuki i przedstawienie „leży na obie łopatki".

Na taki właśnie wstyd naraził mistrza świeżo przyjęty chłopiec pomocnik.

Przedstawienie na podwórzu domu Nr. 115 przy ul. Czerniakowskiej szło znakomicie.

Komplet doborowej publiczności. Kasa w czapce mistrza — świetna — samych dwudziestek na oko liczac było ze 2 złote.

Nikt nie przewidywał katastrofy. Nadchodził finał. Mistrz szepnął do chłopca:

— Dawaj djabła!

Młodociany inspicjent grzebał nerwowo w skrzyni, poczem oświadczył z płaczem:

— Nima, prosze majstra.

— Że co. Że czego nima?

— Djabła nima! Gdzieś cholera zginął.

Mistrz zbladł. I za chwilę parawan otworzył się z trzaskiem. Ze środka wypadł inspicjent, a za nim mistrz Cwajnos okładający adepta antypką, czyli laską z wiśniowego drzewa.

Powstała szalona awantura o katarynki

uciekła papuga

ktoś nawalił morską świnkę.

Pościg przeniósł się na ulicę, gdzie poważnie zakłócono spokój, wskutek czego sąd zmuszony był skazać zespół artystyczny na 20 zł. grzywny.

Co wróżą gwiazdy na dzień 2 kwietnia?

Jest to dzień zmiennych przeżyć i koniuktur

Dzień dzisiejszy przynosi spotęgowanie się wrażliwości i życia uczuciowego, nadaje się do załatwiania *spraw rodzinnych i domowych*, związanych z miejscem zamieszkania, macierzyństwem; do *opiekowania się dziećmi*, oraz do załatwiania wszelkich sporów, wymagających szybkiego zakończenia.

Może nam przynieść *zmiany, podróże, popularność* wśród szerszych warstw ludności, mniej natomiast nadaje się do zawierania małżeństwa, i pożyczania komuś pieniędzy.

Wczesne godziny ranne już zapowiadają się dodatnie i przynoszą nam spotęgowanie *się energji, przedsiębiorczości*, dążenie do wcielania w czyn swych projektów i postawienia na swojem. Dzięki dobrej passie — możemy dziś rano osiągnąć powodzenie w stosunkach z *wojskowymi, technikami, inżynierami, chemikami*, oraz we wszelkich sprawach dotyczących sportu lub żwierząt.

Godziny obiadowe nadają się do ekspansji towarzyskiej i mogą nam przynieść powodzenie w stosunkach *z osobami wyżej stojącemi*, a zwłaszcza należącemi do płci odmiennej.

Wieczór natomiast koło godz. 20-ej może nam przynieść całkiem odwrotnie — nieporozumienia z osobami płci odmiennej, *niepowodzenia w związku z miłością lub sztuką, rozczarowania lub niepotrzebne wyrzuty*. Wkrótce jednakże nastąpi zmiana na lepsze, a koło godz. 9-ej będziemy mogli już odczuwać lepszą passę, połączoną *z zainteresowaniami artystycznemi, nowemi wrażeniami, nastrojami, natchnieniami*.

Natomiast późne godziny wieczoru zapowiadają się trochę gorzej i mogą nam znowu przynieść mniej miłe przeżycia uczuciowe — *drobne zawody, niespełnione nadzieje, rozwiane złudzenia*.

Dziecko dziś urodzone — wrażliwe, nastrojoe, dość kapryśne, zmienne, a przytem przywiązane do ogniska rodzinnego — okaże dużą energję, samodzielność i subtelność. Może osiągnąć powodzenie w związku z wojskowością, sportem, marynarką, wodą i pływaniem wogóle.

RADJO WARSZAWSKIE

NIEDZIELA

10.15: Transmisja nabożeństwa z Wilna.
11.57: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa.
12.15: Poranek muzyczny z Filharmonji Warsz. W przerwie odczyt „O funduszu pracy".
14: „Porady weterynaryjne".
14.20: Muzyka popularna.
14.40: dczyt „Kryzysowe sposoby gospodarowania".
15: D. c. muzyki popularnej.
16: Program dla młodzieży.
16.25: Płyty.
16.45: Odczyt „Ratowanie Bazyliki Wileńskiej".
17: Utwory fortepianowe w wyk. Eug. Dewojno-Sołłohub.
17.35: Arje z pieśni w wyk. St. Zniczа.
18: Konkurs orkiestr jazzowych.
19.25: Słuchowisko „Rozum i głupstwo" pg. Perzyńskiego.
20: Koncert konkursowy Chóru Dana.
21.05: Koncert orkiestry P. R.
21.55: „Szczepko i Apryłus" — słuchowisko ze Lwowa.
22.05: Arje i pieśni w wyk. M. Salecka.
22.30: „Przy otwartem oknie" — przeplatanka wiosenna.
23: „381 metrów wesołej fali" (transmisja ze Lwowa).

PONIEDZIAŁEK

11.57: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa.
12.10: Płyty.
15.35: Skrzynka pocztowa. 15.50: Płyty.
16.25: Lekcja języka francuskiego. 16.40: Odczyt: „Gospodarstwo świątowe".
17: Koncert muzyki węgierskiej.
18: Odczyt dla maturzystów: „Grunwald i Beresteczko". 18.25: Muzyka lekka.
19.20: „Skrzynka pocztowa rolnicza", 19.30: „Na widnokręgu".
20: Skrzynka pocztowa techniczna. 20.15: „Noc miłości", fantazja operowo - operetkowa.
22.45: Płyty.
23: Muzyka taneczna.

STANISŁAW PAC

ZAPRZEDANE ŻYCIE

117)

W tej rozmowie doktór reprezentował umiarkowanie.

— Że to jest łobuz — mówił spokojnym, pełnym łagodzących akcentów głosem, to rzecz prosta wiem i rozumiem. Ale to — niebezpieczny łobuz! Jestem przekonany, że skoro idzie na tak poważną grę, to ma jakieś niewygrane jeszcze atuty. Nie wiem, czy zdajesz sobie z tego sprawę, Erneście...

— Zdaję sobie sprawę — odparł Grajnert — z jednego tylko i to musi mi wystarczać: on jest łotr!

Po chwili, opanowawszy się, ciągnął:

— Trudno kontrolwiek zrozumieć całą tę niezwykłą historję... Jesteś lekarzem. Powinieneś wiedzieć, co to jest neurastenja i wszelkie jej niedociągnięcia drogi... Jedną z tych straszliwie zagmatwanych dróg poszedłem... To wszystko. Czy mnie rozumiesz?! A teraz chciałbym powrócić. Za wszelką cenę... Chciałbym powrócić do dawnych praw, do swojego nazwiska, do wszystkiego co posiadałem nie podzielnie przedtem....

Doktór milczał.

— Powiedz mi na samym wstępie: czy kochasz ją jeszcze?

— Ja? Kogo?

— No, Marysię.... To bardzo ważne. Musisz sobie zdać sprawę przedewszystkiem z tego, czy ją jeszcze kochasz.... Wtedy dopiero można mówić o walce. Wtedy dopiero jest możliwe, że nerwy twoje wytrzymają to wszystko, co może grozić....

Grajnert nerwowo wzruszył ramionami.

— Eh, cóż może grozić!

— Tak ci się zdaje, mój drogi. Wiem do jakiego stopnia jesteś zarozumiały i ambitny. Zawsze myślałeś, że „kobieta powinna cię kochać". No, to jakże?!...

Doktór roześmiał się pobłażliwie.

— Ach, nie o wiele lat starszy jestem, a jednak rozumiem więcej... Marysia! — mój Boże! Przecież to jest kobietka, którą ty zmarnowałeś.... Nie wzdrygaj się i nie oburzaj. To jest poprostu prawda....

Poczciwe oczy spojrzały z ukosa...

— No tak, Erneście — to jest prawda! Marysia jest w gruncie rzeczy — przemiłem dzieckiem. Trzeba było to wiedzieć, trzeba było to rozumieć od samego początku... Od chwili, kiedyś ją wyrwał....

— Nie mówmy o tem — przerwał Grajnert.

— Mam rację... Tem więcej, że — to wszystko jedno... Czas najwyższy mówić o dzisiejszym dniu. O tem wszystkiem, co teraz grozi....

Po pewnej chwili doktór spytał:

— Czy masz jakiś plan?

— Nie.

— Jakto? Pocóż w takim razie przyjechaliśmy do Paryża? Przecież....

— Ach, naturalnie... Nie zrozumiałeś mnie. Jeśli chodzi o ostateczne zakończenie tego wszystkiego, to mam plan zdecydowany, jasny i.... dość prosty.

— Jaki mianowicie?

Grajnert wzruszył ramionami.

— Jego to obchodzi więcej, niż mnie i ciebie.

— Nie rozumiem?

— Bardzo proste. Oddam go w ręce policji.

Teraz doktór zaśmiał się szczerze.

— Ha, ha.... To ci się nie uda, to poprostu nonsens.

— Czy dlatego, że Marysia jest po jego stronie? Że będzie wypierać się mnie? Że będzie głównym świadkiem?...

— No, naturalnie....

Zaśmiał się Grajnert:

— Nie bój się! Damy sobie i z tem radę.

— — — — — — — — → — —

W tym samym momencie „drugi Grajnert" mówił do kobiety, która była jego sojuszniczką:

— Wiesz, dziecko, że zjadłbym jeszcze pół tuzina...

— Oh, nie... Właściwie — nie lubię ostryg.... Ale jeżeli chcesz, kochany, to jedz... Ja sobie wezmę jakąś sałatkę.

Stes zadzwonił na kelnera, niedbale powiedział kilka słów, jak mają być podane ostrygi i sałatka i nagle rzekł:

— Trzeba będzie zawiadomić policję.

Marysia spojrzała ze zdziwieniem.

— ...trzeba będzie zawiadomić policję o tem wszystkiem, co się dzieje — dokończył Stes.

Był to owoc dużego wysiłku myślowego.

Nie miał jeszcze konkretnego planu działania, ale intuicyjnie wiedział, że w tej sytuacji należy atakować.

— Mówiłeś — łagodziła Marysia — że przedewszystkiem należy czekać ataku z ich strony....

— Naturalnie!... Tylko, że ty nie rozumiesz.... Przecież „atak" z ich strony zacznie się od zawiadomienia policji. To właśnie trzeba uprzedzić...

„Stes" Zakolski miał rację....

Zjedli obiad, przeszli się, uspokoili...

Wstąpili nawet do kwiaciarni, gdzie on kupił gałązkę mimozy....

Potem — wrócili do domu.

Pokojówka nie okazała najmniejszego zdziwienia.

I oto zaledwie „Stes" zdążył się przyłożyć na kanapie do „maleńkiego śpiku" po obiedzie — zadzwonił telefon.

Odebrała go Marysia.

— Kto?! Kto taki?! — rozległ się na całe prawie mieszkanie głos Marysi.

A potem:

— Zakolski? Nie! To pomyłka!

To nie Grajnert dzwonił — policja. Prosty telefon z komisarjatu....

Pierwsza „jaskółka" dochodzeń, śledztwa...

Zameldowanie w dyrekcji policji zostało złożone.

Marysia nie zawahała się obudzić Stesa.

— Słuchaj!... Obudź się!

Leniwie otworzył oczy.

— No wiem. Słyszałem przecież... Rozumiem tę „pomyłkę"...

(D. c. n.)

Zadania i obowiązki oficera rezerwy

Sekcja społeczna Rady Grodzkiej BBWR w Białymstoku zwołała zebranie oficerów rezerwy, członków BBWR, celem omówienia spraw organizacyjnych i zagadnienia obrony narodowej.

Doskonały w ujęciu—z punktu widzenia oficera kadrowego — referat o roli, zadaniach i obowiązkach oficera rezerwy, wygłosił emeryt. mjr., p. Popowicz. W obszernej dyskusji szczególniej zakcentowano: że oficer rezerwy, posp. rusz. i w stanie spoczynku nie może przejść do porządku dziennego nad obowiązkiem, jaki nałożono mu przez nadanie godności oficera, że oficerowie rezerwy stanowią jedną, nierozerwalną kadrę dowódców armji narodowej, że godność oficera, nadana obywatelowi przez Państwo, niejako określa jego pozycję społeczną w Państwie, podczas gdy jego zawód cywilny służy tylko dla podtrzymania jego egzystencji, że oficer rezerwy narówni z oficerem kadrowym winien doskonalić się i przygotowywać armję narodową do obrony Państwa.

Kierując się temi przesłankami, zebrani uchwalili czynnie poprzeć prace tut. koła Z.O.R. i apelować do wszystkich kolegów, znajdujących się na terenie miasta i powiatu, aby przystąpili do Związku.

Przejęty wymiar podatków przez urzędy skarbowe

W „Dzienniku Ustaw" Nr. 22 z dnia 31 ub. opublikowana została ustawa o przejęciu z dn. 1 lipca przez urzędy skarbowe wymiaru podatków od nieruchomości, lokali i placów niezabudowanych. Dotychczas wymiarem tych podatków zajmowały się samorządy.

Strajk

Robotnicy garbarni Owsieja Mińskiego w Jasionówce w liczbie 40 osób porzucili onegdaj pracę, żądając usunięcia z pracy jednego z robotników, który nie należy do klas. zw. zaw. robotn. przemysłu skórzanego w Jasionówce.

Strajkiem kieruje zarząd wymienionego związku. Właściciel garbarni nie chce się zgodzić na uwzględnienie żądania kierujących strajkiem, jednakże ze względu na to, iż w produkcji znajduje się materjał łatwo ulegający zepsuciu, projektuje zatrudnić tych robotników strajkujących, którzy zgodziliby się przystąpić do pracy — pomimo nieuwzględnienia wysuniętego żądania, lecz obawia się teroru ze strony zarządu Zw. Klas. Garbarnia Mińskiego posiada zamówienia kontraktowe dla wojska.

Podziękowanie

JWPP dr. Kozubowskiemu— za sumienną i najtroskliwszą opiekę, jaką roztoczył nad mą żoną, dr. Sokołowskiemu i dr. Ginzburgowi — za dokonanie ciężkiej operacji i uratowanie jej życia, oraz p. H. Żuryńskiej-Markiewiczowej, akuszerce, która swą umiejętnością i pieczołowitością przyczyniła się w znacznym stopniu do osiągnięcia pożądanego rezultatu — składam w poczuciu szczerej wdzięczności gorące podziękowanie.

Józef Dryll.

Strzelanie propagandowe

W ciągu bież. tygodnia odbywało się w m. Białegostoku, na terenie pow. białostockiego i innych powiatów na terenie naszego województwa, strzelanie propagandowe p. n., „10 strzałów ku chwale Ojczyzny". Szczegółowych sprawozdań jeszcze nie nadesłano. Stwierdzić można, że w niektórych miejscowościach uzyskano b. ładne wyniki, świadczące o rozwoju sportu strzeleckiego. Tak nprz. w Choroszczy dwaj zawodnicy: Antoni Obolewicz i Zygmunt Piłasiewicz uzyskali po 90 punktów na 100 możliwych.

ODCZYT

W dniu 3 kwietnia rb. o godz. 19-ej w lokalu B.B.W.R. (Rynek Kościuszki 7) staraniem Komendy Legjonu Młodych odbędzie się odczyt p. S. Majewskiego n. t.: „Legjon Młodych na tle obecnych prądów politycznych". Po odczycie nastąpi egzamin kandydatów L. M. i zakończenie kursu kandydackiego.

Choroby zakaźne

Według danych wydziału zdrowia magistratu—w ub. tygodniu zanotowano 1 wypadek duru brzusznego, 1 płonicy i 4 odry.

Powołanie na ćwiczenia wojskowe

P. K. U. Białystok podaje, iż w roku bieżącym powołani będą na ćwiczenia wojskowe oficerowie i podchorążowie rezerwy z piechoty, kawalerji, artylerji, aeronautyki, saperów, łączności, żandarmerji, samochodów taborów, uzbrojenia, lekarze i magistrowie, weterynarji, intendentury i marynarki wojennej.

Na sześć tygodni: wszyscy, objęci powołaniem w roku ub. którzy wtedy ćwiczeń nie odbyli; wszyscy z roczników 1905, 1903 i 1901; przeniesieni z innych korpusów osobowych do samochodów, taborów i uzbrojenia z roczników 1895, 1894 i 1893; podporucznicy artylerji promocji 1932 r., wszyscy, którzy zostaną wyznaczeni na kursy; podchorążowie rezerwy, którzy dotychczas nie odbyli żadnego ćwiczenia, lub którzy po pierwszem ćwiczeniu nie zostali zakwalifikowani do nominacji na podporuczników rezerwy.

Na 5 tygodni: wszyscy podporucznicy promocji 1932 r.

Podania o odroczenie względnie o przesunięcie terminu odbycia ćwiczeń w myśl par. 399 rozporządzenia wykonawczego do ustawy skierować należy do oddziałów macierzystych. Jednocześnie P.K.U. podaje do wiadomości, że nowomianowanym podporucznikom nie wypłaca się jednorazowego zasiłku na umundurowanie i wyekwipowanie, lecz otrzymują je w naturze.

Odczyt pos. Jana Walewskiego

Staraniem prezydjum Federacji P.Z.O.O. i Rady Grodzkiej B. B. W. R. odbędzie się dnia 8 kwietnia r. b. odczyt p. posła Jana Walewskiego, Generalnego Sekretarza Zw. Rezerwistów n. t.: „Wrażenia i refleksje z międzynarodowej manifestacji pokojowej „Fidac'u" i „Ciamac'u" w Genewie w dniu 19 ub. m. Jak wiadomo, pos. Walewski brał udział w tym zjeździe.

Dwa lata więzienia za kradzież

Mieszkańce domu Nr. 30 przy ul. Mickiewicza, p. Budzianowskiej, skradziono w nocy z 26 na 27 listopada ub. r. futra damskie i męskie łącznej w. 1.400 zł. Złodzieje dostali się do mieszkania przez otwarte okno w kuchni. Poszkodowana złożyła meldunek w komisarjacie policji, i już w tydzień później, dn. 5-go grudnia ub. r. sprawca kradzieży, Bronisław Dąbrowski powędrował za kratę. Aresztowano go w Korycinie wraz z łupem. Dochodzenie ustaliło, że Dąbrowski był czterokrotnie karany za kradzieże. Za swój ostatni występ złodziejski skazany został na 2 lata więzienia.

Napad i rabunek

W lesie na szosie do Osowca, w odległości 2 klm. od wsi Klimaszewnica, woźnicom Bieńkowskiemu Stanisławowi i Korycińskiemu Antoniemu, wiozącym z Radziłłowa do twierdzy Osowiec mąkę, zastąpiło onegdaj w nocy drogę 4-ch zamaskowanych osobników, którzy zrabowali dwa worki mąki żytniej pytlowej wagi 160 kg., poczem udali się do lasu. Dwaj napastnicy uzbrojeni byli w rewolwery. Pościg zarządzono.

Z Ostrowi Mazowieckiej

Na ostatniem posiedzeniu wydziału powiatowego w Ostrowi Mazowieckiej postanowiono jednomyślną uchwałą powołać do wydziału powiatowego p. posła Józefa Boreckiego.

Rozklejanie afiszów

W związku z wygaśnięciem umowy koncesyjnej między magistratem i Zw. Inwalidów Wojennych, rozklejanie afiszów na słupach i tablicach reklamowych przejęło z dn. 1-go b. m. miasto.

Kurs łuczny

Okręgowy ośrodek W. F. w Białymstoku organizuje kurs łuczny dla pań i panów. Termin zgłoszeń do dnia 5 kwietnia b. r. Wszelkich informacyj udziela okręgowy ośrodek W.F. Legjonowa 6 w godzinach od 15 do 18 codziennie.

Z listów do redakcji

Kolejarze na rzecz budowy kościoła św. Rocha

Otrzymaliśmy z prośbą o zamieszczenie list treści następującej:

„Pomimo spraw, poruszanych w listach otwartych przez b. organistę parafji ś-go Rocha w Białymstoku p. Słobockiego, na łamach miejscowej prasy, niżej podpisane organizacje zawodowe P.K.P. w Białymstoku stwierdzają swą gotowość do dalszych ofiar na rzecz budującego się Kościoła, z nadmienieniem, że niezważając na panujący kryzys i trudności finansowe będziemy nadal dążyć do dopomożenia Ci Przewielebny Księże Kanoniku do doprowadzenia przez Ciebie zapoczątkowanych prac do końca, tak pięknej Świątyni, jaką będzie Kościół parafji S-go Rocha w Białymstoku.

„Racz przyjąć Przewielebny Księże Kanoniku od nas, kolejarzy, skromne uznanie dla Twej dotychczasowej niestrudzonej pracy".

Białystok, 30 marca 1933 r.

Zjednoczenie Kolejowców Polskich —zarząd oddziału w Białymstoku.
Bezpartyjny Zw. Zaw. Maszynistów Kolejowych—koło Białystok.
Zw. Zaw. Drużyn Konduktorskich w Rzplitej P.—koło Białystok.
Zw. Urzędników Kolejowych na Rzplitą Polską—koło białostockie.
Zw. Zaw. Maszynistów Kolejowych w Polsce—koło miejscowe Białystok.

Z ramienia każdej z tych organizacyj list podpisali: prezes i jeden członek zarządu.

Za zakłócenie spokoju

Sąd starościński w Łomży ukarał za zakłócenie spokoju publicznego w Rutkach: Franciszka Gawrońckiego, b. współpracownika redakcji „Żółtej Muchy, na 30 dni aresztu, Stanisława Srednickiego, Piotra Dzieniszewskiego, Marjana Kobylińskiego, Tadeusza Kobylińskiego—każdego na 7 dni aresztu. Również za zakłócenie spokoju publicznego na zabawie Koła Zw. Młodzieży Ludowej we wsi Kołaki skazani zostali: W. Choiński, B. Konklewski, F. Pawłowski, S. Ptaszyński, Cendrowski—każdy na 25 zł. grzywny, ewentualnie na 3 dni aresztu.

Uczucie przepełnienia, bóle kiszkowe, bóle w bokach, ucisk w piersiach bicie serca usuwa stosowanie naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka-Józefa"** usuwając zbytnie przekrwienie mózgu w oczach, w płucach i sercu.

„Mam złość do tego chama"

Wracając w dn. 2 stycznia br. z wsi Zimnochy i przechodząc koło stojącej w polu szopy Kazimierza Szajnowskiego, mieszkaniec m. Suraża, 56-letni Aleksander Andrzejewski, rzekł do idących z nim Alfonsa i Stanisława braci Cybulskich: „Mam złość do tego chama", a następnie podbiegł do szopy i podpalił ją, poczem wszyscy trzej udali się spokojnie w dalszą drogę. Przechodząc koło stodoły poszkodowanego Szajnowskiego, podpalacz rzucił uwagę, że jest to właśnie stodoła tego chama, któremu podpalił budę. Słowa te usłyszał brat Szajnowskiego, Aleksander, i powiedział poszkodowanemu.

Andrzejewskiego pociągnięto do odpowiedzialności karnej i skazano na pół roku więzienia.

Pamiętajmy o bezrobotnych

Na rok więzienia

Kiedy leśniczy lasów państwowych w Białowieży Hipolit Madziar i gajowy Józef Szubert dozorowali robotników w puszczy Białowieskiej, zjawili się tam Aleksander Bartosiewicz, Mieczysław Lulko i Sergjusz Rubel, którzy rozpoczęli agitację za porzuceniem pracy i przyłączeniem się do strajku. Leśniczy zwrócił się do nich z wezwaniem, aby natychmiast wyszli z lasu, a jednocześnie— opierając się na tem, że ze względu na defraudacje leśne chodzenie po lesie z siekierą jest wzbronione — zażądał od Bartosiewicza oddania siekiery. Ponieważ ten nie chciał jej oddać dobrowolnie, Madziar usiłował odebrać mu ją siłą. Bartosiewicz krzyknął: „Precz, bo dostanież po głowie".

Sąd okręgowy skazał Bartosiewicza na 1 rok więzienia.

Popierajcie L.O.P.P.

Najtańszem źródłem zakupu rozmaitych towarów jest Dom Handlowy „UNIWERSALNY"
Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 8
Sklep zamknięty TYLKO w niedziele i dnie świąteczne
Ceny niskie, lecz stałe

Zarząd Telefonów Białostockich P.A.S.T. telefon 0
Białystok, Warszawska 13.
komunikuje, że na mocy zezwolenia Ministerstwa Poczt i Telegrafów zostają przedłużone na dalsze 3 miesiące **od 1 kwietnia 1933 r. do 30 czerwca 1933 r. ulgi w opłatach za założenia i przeniesienia telefonów:**
1-o Przy wpłacie zgóry, bez rozkładania na raty, **założenie ściennego telefonu kosztować będzie 90 zł. zamiast 100 zł.**
2-o Zniżka opłat przy przeniesieniach telefonów: w tym samym pokoju — z 20 do 15 zł., do innego pokoju — z 28 do 20 zł., do innego lokalu w tym samym budynku — z 35 do 25 zł., do innego budynku w tej samej posesji — z 35 do 25 zł. i do innej posesji — z 75 do 50 zł.
Korzystanie z telefonów oszczędza czas i pieniądze.
Nie należy zwlekać z zakładaniem telefonów!

„Apollo" DZIŚ od 11—3 CENY OD 35 gr.
RAMON NOVARRO
w swoim najnowszym filmie
NAUCZ MNIE KOCHAĆ!

Najlepsza lokata kapitału!
Place budowlane w najpiękniejszej dzielnicy miasta, wielkości od 230 sążni kwadratowych wzwyż, do sprzedania. Informacyj udziela Sierocka Anna, Poprzeczna Nr. 7.

ARCHITEKT-BVD. R. MACVRA
VPRAWNIONY PRZEZ M.R.P.
VL. MICKIEWICZA Nº32 m1
TELEFON 10-62 WYKONVJE:
PROJEKTY/PLANY
KOSZTORYSY IT.P.
ORAZ PODEJMVJE
SIĘ KIEROWNICTW
ROBÓT BVDOW

Zawiadomienie
Mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Klijentelę, że z dniem 28 III b. r. otworzyliśmy przy **ul. Sienkiewicza 16, skład fabryczny kapeluszy** własnego wyrobu. Skład jest zaopatrzony w kapelusze wszelkich fasonów, sztywne i miękkie.
Ceny fabryczne wyjątkowo niskie.
Przyjmujemy wszelkie gatunki kapeluszy do przefasonowania
Białostocka Fabryka Filców Sp. z o. o.

OSTRZEŻENIE!
Niniejszem zawiadamiamy wszystkich naszych P.T. Odbiorców, iż z dniem dzisiejszym
p. ADOLF REISAPFEL i p. IZRAEL AKSELROD
Wilno. Wielka 30
nie są więcej naszymi przedstawicielami.
Wymienieni ani też ich subzastępcy nie są więcej upoważnieni do przyjmowania zleceń **ani też do inkasowania gotówki względnie przyjmowania pokrycia dla nas.**
Zaznaczamy, iż żadnych kwot wpłaconych tymże po ukazaniu się niniejszego ostrzeżenia nie uznamy.
Wszelkie zlecenia jak i pokrycie prosimy kierować chwilowo bezpośrednio pod naszym adresem.
Nazwisko nowego przedstawiciela podamy w dniach najbliższych.
Dołożymy starań aby zmiana przedstawicieli nie wpłynęła na dotychczasowe miłe stosunki z naszymi P.T. Odbiorcami, gdyż dążeniem naszem będzie jak dotąd tak i nadal kierować stale życzeniami naszych P.T. Odbiorców.
Polsko-Szwajcarska Fabryka Czekolady „SUCHARD" S. A.
w Krakowie Skr. poczt. 55.

Nareszcie znikł mój **odcisk** zestarzały. Gdyż **„LEBEWOHL"** to środek niebywały.
Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych **wyraźnie LEBEWOHL**
Wyrób krajowy.

PRECZ Z NASZYMI WROGAMI!
Karaluchy, prusaki i t. p. robactwa — to szerzyciele zarazy i różnych chorób zakaźnych. **Należy je doszczętnie wytępić** tylko przy pomocy niezawodnego i radykalnego środka, jakim jest **FLURIN**
Żądać we wszystkich aptekach i składach apt.

Ogłoszenia drobne
Mieszkanie 4-pokojowe z wygodami do wynajęcia. Cena dostępna Modlińska 8.
Mieszkanie 3 pokojowe z wszelkiemi wygodami do wynajęcia Polna 18
Wszyscy Czytają Drobne Ogłoszenia w „Dzienniku Białostockim"

TELEGRAM
Rita Gorgonowa na ekranie kina „Apollo"!
Dyrekcji kina „Apollo" udało się pozyskać zdjęcia filmowe z procesu Rity Gorgonowej przed sądem przysięgłych w Krakowie i z przebiegu wizji lokalnej na miejscu mordu ś. p. Lusi Zarembianki w willi w Brzuchowicach. Kino „Apollo" uzyskało wyłączne prawo wyświetlania tego filmu, który stali bywalcy tego kina ujrzą w najbliższych dniach.

APOLLO Pocz.: 5, 6.45, 8.30, 10.15
Ceny od 49 gr.
Nieodwołalnie po raz ostatni
Dziś! Rewelacyjny film okultystyczny
MUMJA
Arcydzieło z życia współczesn. Egiptu na tle zagadnienia „Wędrówka dusz"
BORIS KARLOFF
Monstrum z filmu „Frankenstein" jako mumja wskrzeszona do życia
MUMJA — to film, o którym mówi cały świat
MUMJA — to ewenement sezonu
PONADTO Słynny śpiewak
MORTON DOWNEY
oraz światowej sławy
ZESPÓŁ MUZYCZNY WINCENT. LOPEZA
wykonują KONCERT JAZZOWY

Dr. A. ADAMOWICZ
Choroby: skórne, weneryczne, płciowe (niemoc)
Przyjmuje w gabinecie
Dr. A. GURWICZA
BIAŁYSTOK, Marsz. Piłsudskiego 17, tel. 6-40
od godz. 10 do 1-ej i od 4-ej do 8-ej wiecz.

Dr. M. Kanel
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—8.
Kobiety od godz. 4—5 p.p.
ul. Sienkiewicza 37 (parter) tel. 5-95.

DOKTÓR
Leon KRYŃSKI
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5.30—7.30
Białystok, Piłsudskiego 33, tel. 5-67

Wydawca - MARJA LUBKIEWICZ-ŁEWANDOWSKA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Biał." Legjonowa 1. Telef. Nr. 63. Redaktor - Lucjan Duczyński.